

SPRAWA HETMAŃSKA W LATACH 1661—1662

W okresie, w którym rozegrała się ostatecznie walka o realizację planowanych przez dwór królewski zasadniczych reform ustrojowych, tj. reformy parlamentarnej i elekcji, postawiona została na porządku dziennym także sprawa zreformowania urzędu hetmańskiego. Nie był to problem nowy. Już w pierwszej połowie XVII w. Zygmunt III i Władysław IV dążyli do ograniczenia nadmiernej władzy hetmańskiej i uzależnienia jej od dworu. Szczególnie aktualne stało się to dążenie w pierwszych latach panowania Jana Kazimierza, w związku z wojną na Ukrainie.

Próby ograniczenia władzy hetmańskiej do lat sześćdziesiątych XVII w. zmierzały w kierunku: 1) dłuższego zatrzymywania w rękę króla buław wielkich; 2) zaprzysiężenia hetmanów; 3) zrównania w prawach hetmana polnego z wielkim; 4) nadawania władzy hetmańskiej na ściśle określony czas; 5) zatrzymania buławy w rękę króla i nadawania jej na czas kampanii — w zależności od tego, z kim prowadzono by wojnę — najodpowiedniejszemu kandydatowi. Jednakże — poza praktyką zatrzymywania przez Zygmunta III przez dłuższy czas buław wielkich — żadnego z pozostałych postulatów nie udało się zrealizować¹. Niemniej dążenia do zreformowania urzędu hetmańskiego nie zanikły, a w latach 1661—62 znów nawiązano do jednego z najradykałniejszych projektów — zniesienia dożywotności urzędu hetmańskiego.

Sprawa wypłynęła w sytuacji dość specyficznej, którą charakteryzowały: konfederacje wojsk zbuntowanych przeciwko hetmanom oraz problematyka sejmu 1662 r. poświęconego przede wszystkim sprawom wojskowym. Wszystko to zdawało się rokować znacznie pomyślniejsze perspektywy przeprowadzenia reformy urzędu hetmańskiego niż kiedykolwiek przedtem.

1. Stanowisko wojska. Powstałe w 1661 r. związki wojskowe nie ograniczyły się do żądania wypłaty zaległego żołdu, ale wysunęły wiele postulatów natury politycznej. Spośród tych ostatnich sprawa hetmańska zajmowała jedno z miejsc czołowych.

Zdecydowane i konsekwentne stanowisko zajęli w tej kwestii od początku konfederaci litewscy. W instrukcji danej wysłannikowi do związku koronnego w grudniu 1661 r. stwierdzali, iż zniesienie dożywotności urzędu hetmańskiego będzie „ad instar wszystkich narodów,

¹ Sprawy te omawiają szczegółowiej: B. Baranowski, *Organizacja i skład społeczny wojska polskiego w połowie XVII w.* [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655—1660*, t. II, Warszawa 1957; W. Czapliński, *Dwa sejmy w roku 1652*, Wrocław 1955; J. Leszczyński, *Dwa ostatnie sejmy przed „potopem” szwedzkim w oczach dyplomaty cesarskiego*, „Sobótka” 1975, nr 2, s. 289—302; F. Mincer, *O sprawie przysięgi hetmańskiej na pierwszym sejmie 1654 r.* [w:] *O naprawie Rzeczypospolitej XVII—XVIII. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplińskiemu w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1965.

które nigdy dożywotnich hetmanów nie mają”². „Jedno samo Królestwo Polskie — sekundowali Litwinom Koroniarze — we wszystkim w świecie naród najswobodniejszy, przy tym stoi terminie, że dożywotnich musi cierpieć wodzów, którzy utwierdzeni w prawie swym i przywilejach nie tylko exercitus, ale i statum nobilitatis opprimunt, na samego Pana podczas nie mają żadnego respektu”³. Konfederaci litewscy przez swych przedstawicieli na sejmikach przedsejmowych w styczniu 1662 r., domagali się u szlachty poparcia postulatu zniesienia dożywotności urzędu hetmańskiego argumentując, iż „authoritas [...] hetmanów excedit niemal auctoritatem Principis”. Hetmani bowiem uzurpują sobie prawo życia i śmierci nie tylko nad żołnierzami, ale i nad ludnością cywilną, tłumią głos wolny „tak iż żaden szlachcic, żaden poseł, pogotowiu żołnierz, etiam apertissimae iniuriae nie może być delator, obawiając się albo zdrowia, also substancyi, minima offensa interitum, lubo widząc jawną nie tylko swoją, ale całej ojczyzny krzywdę”. Hetmani winni być nie dożywotni, lecz obierani na 3 lata „i to pod przysięgą”. Gdyby okazali się nieudolni — winno się ich pozbawić urzędu. Żądano także, „aby hetmana sądzono, kiedy zgubi wojsko, albo Pańskich ordynansów nie słucha — na każdym sejmie”⁴.

Jednakże wśród wojsk, najbardziej przecież — obok dworu — zainteresowanych ograniczeniem nadmiernej władzy hetmanów, nie było jednomyślności w tej sprawie. Podczas gdy związkowi litewscy do końca podtrzymywali konsekwentnie swój postulat — stanowisko wojsk koronnych ulegało zmianie w miarę upływu czasu. Wprawdzie w wyżej wspomnianej odpowiedzi danej wojskom litewskim zgadzano się z potrzebą zniesienia dożywotności urzędu hetmańskiego, ale już na sejmikach przedsejmowych konfederaci koronni nie wystąpili z tym przed szlachtą. Postulat ten został uwzględniony (prawdopodobnie pod naciskiem wojsk litewskich) w instrukcji dla posłów wojsk koronnych na sejm — jednakże w sposób ostrożny. Nie żądali oni określenia terminu sprawowania urzędu hetmańskiego, jedynie stwierdzali ogólnie, że „to będzie utilius et commodius, gdyby [...] hetmani nie dożywotnie, ale determinate buławy trzymali”⁵. Tak ostrożne stanowisko wojsk koronnych było niewątpliwie wynikiem kontrakcji samych hetmanów, którzy starali się nie dopuścić do przeprowadzenia reformy. Żywą działalność rozwinął w tym kierunku Jerzy Lubomirski⁶. Stanisław Potocki

² „Instrukcja i punkta podane [...] Kazimierzowi Nowackiemu, towarzyszewi chorągwie JMP pisarza polnego wojsk WXLitewskiego do wojsk koronnych (w obozie pod Oświeciem 5 XII 1661)”, AGAD, A. Bran z Suchej 42/56, k. 64 n.

³ „Rescript na punkta [...] Panu Kazimierzowi Nowackiemu [...] przysłanemu od wojska WXL od wojska koronnego [...] dany z Kielc 8 I 1662”, ib. k. 65 v—66.

⁴ „Instrukcja od wojsk WXLit. [...] na sejmik do województwa mińskiego [...] z obozu w Oświeciu 9 I 1662”, AGAD, A. Bran. z Suchej 124/147, k. 237—40 v; druk w: F.S. Medeksza, *Księga pamiętnicza wydarzeń zaszytych na Litwie 1654—1668*, wyd. W. Seredyński, Kraków 1875, s. 266—73.

⁵ „Instrukcja [...] posłom [...] z koła generalnego w Kielcach [...] d. 6 Februarii dana 1662 Anno”, Oss. rkps 237, k. 174—89 v.

⁶ J. A. Morsztyn do J. Lubomirskiego, 4 VIII 1661, B. PAN Kraków, rkps 1065, s. 163; J. Dobrzeński do elektora, Warszawa 9 VIII 1661, *Urkunden und Actenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, hrg. T. Hirsch, t. IX, Berlin 1870, s. 305; relacja nuncjusza A. Pignatelli z Warszawy 9 VIII 1661, Zakł. Dok. IH PAN Kraków, Teki Rzymskie 83, k. 41; de Lumbres do de Lionne, Warszawa 8 VIII, 29 VIII 1661, Caillet do ks. Condé, Warszawa 23. VIII 1661, Oss. rkps 2981, s. 247 n. 275 n. 272; por. też A. Kersten, *Stefan Czarniecki 1599—1665*, Warszawa 1963, s. 446.

przez swego wysłannika zwracał konfederatom uwagę, że oni sami deklarują, iż nie będą popierać żadnych nowości na sejmie, ale pragną zachować dawne prawa i wolności. Rysował też przed nimi wymownie niebezpieczeństwa grożące w razie zniesienia dożywotności urzędu hetmańskiego. Hetman sprawujący czasowo swą funkcję „o nic inszego praeter favores et applausus nie starał [by się], a mógłby się i taki znaleźć, który by deposito amore ojczyzny [...] sequeretur fortunam i o wielki szwank całej Rzeczypospolitej i prawa, i wolności jej przyprowadził. Widziałby tot ambientes post expiratum suum tempus na ten urząd nie prędko obiecując sobie alternatę, co wiedzieć na co by się propter bonum habendi nie odważył”.

Potocki na własnym przykładzie starał się udowodnić konfederatom, że dożywotni hetmani nie kierują się chęcią zysku. Twierdził: „za milion trzykroć sto tysięcy majątności pułkownikiem będąc kupilem, a hetmanem zostawszy własnych wiosek eliberare nie mogę”. Wyliczał różnego rodzaju wydatki, jakie ponosił pro publico bono. Nawoływał konfederatów: „abyście frustraneas et sine fundamento Ich MP Litewskich propositiones admittere nie chcieli”⁷. W odpowiedzi konfederaci koronni zapewniali Potockiego, że nie mają zamiaru naruszać prerogatyw obecnych wodzów, ale też nie zrezygnują z żądania zniesienia dożywotności wobec ich następców⁸. Mimo tak zdecydowanej odpowiedzi, konfederaci koronni nie forsowali zbyt mocno tego postulatu. Wypominał to przywódca związku koronnego marszałek związku litewskiego Kazimierz Żeromski⁹. Litwini, niezadowoleni z oportunistów wojsk koronnych, wystąpili wobec nich z oświadczeniem, iż w swych żądaniach nie ustąpią, a jeśli koronne ich nie poprą to „sami wzięwszy się za ręce, a Boga samego wzięwszy na pomoc, dla poparcia pretensji naszych musimy iść pod Warszawę [...], wszak ta była basis et fundamentum związku, te puncta cardinalia w podźwignieniu stanu szlacheckiego od opresji buławy i pieczęci”¹⁰.

Zwrot, jaki zaznaczył się w stanowisku konfederatów koronnych polegał na tym, iż wycofywali się oni z postulatu antyhetmańskiego, kierując główny atak w stronę kanclerzy. Toteż gotowi byli ustąpić raczej w sprawie pierwszych niż drugich. Litwini — odwrotnie niż Koroniarze — przejawiali znacznie większą wrogość w stosunku do hetmanów niż kanclerzy. Zaznaczyło się to jeszcze przed zjazdem w Końskowoli¹¹.

Rozbieżności, jakie zarysowały się w kwestii hetmańskiej między obu związkami, trwały już do końca sejmu i tak przeciągniętego ponad limit (20 II—1 V 1662). Jeszcze w końcu kwietnia na zjeździe w Końskowoli usiłowano dojść do porozumienia, jednakże bez rezultatu. Wprawdzie stwierdzono tam, że hetmani „ponieważ będąc custodes Regni mieliby się podpisać ad materiam electionis, aby sądzeni byli, a potvm ad triennium buławy cum juramento trzymali” — jednakże

⁷ „Instrukcja [...] Stefanowi Popławskiemu, posłowi memu do koła generalnego wojsk [...] koronnych, wyprawionemu z Podhajec die 4 Febr. 1662”, BN, rkps 6643, k. 300 n.

⁸ „Rescript na instrukcją [...] Stanisławowi Popławskiemu [...] od wojska dany, die 16 Februarii (1662)”, ib. k. 154.

⁹ K. Żeromski do J. S. Świderskiego, b.m.d., Czart. rkps 1655, s. 126—30.

¹⁰ K. Żeromski do cześnika wileńskiego, Kobryń 4 IV 1662, BN, rkps 6643, k. 306—306 v.

¹¹ De Lumbres do Ludwika XIV, Warszawa 13 IV 1662, Oss. rkps 2982, s. 122—5.

ostateczną decyzję w tych sprawach miał powziąć każdy związek osobno¹². Brak jedności wśród konfederatów, a zwłaszcza oportunistyczne wobec hetmanów stanowisko koronnych, uniemożliwiło królowi wykorzystanie wojska dla przeforsowania na sejmie tak pożądanej reformy urzędu hetmańskiego.

2. Stanowisko dworu. Wśród wielu niedogodnych, a nawet niebezpiecznych dla polityki dworu postulatów, wysuwanych przez skonfederowane wojska, jedynie postulat ograniczenia władzy hetmanów spotkał się z przychylnym przyjęciem ze strony króla. Zwłaszcza że w omawianych latach hetmani dążyli do rozszerzenia swoich prerogatyw — kosztem władzy królewskiej — także w zakresie naczelnego dowództwa¹³. Dwór zmuszony był jednak stosować ostrożną taktykę w tej kwestii. Wprawdzie dążył on wszelkimi sposobami, aby wykorzystać okazję (czasowe odsunięcie hetmanów od komendy) i przejąć kontrolę nad wojskiem — jednakże musiał też liczyć się z hetmanami, dopóki ci dysponowali dawnym zakresem władzy. Ostrożność dworu wynikała też stąd, iż w swych planach elekcyjnych liczył ciągle na hetmanów, głównie Lubomirskiego. Dwór nie mógł więc sobie pozwolić na jawne wystąpienie przeciw nim, tym bardziej że nie był pewny poparcia całego wojska. Hetmani natomiast znajdowali się w sytuacji znacznie dogodniejszej¹⁴. Mogli uchylać się od popierania elekcyjnych planów dworu, pod pretekstem nienarażania się antyelekcyjnie nastawionemu wojsku. Z drugiej zaś strony, za cenę swej pomocy w realizacji planów dworu, mogli żądać, aby król zrezygnował z popierania antyhetmańskich wystąpień skonfederowanych wojsk.

Wszystko to powodowało, że dwór ograniczył się do prowadzenia wśród wojska cichej agitacji, starając się podtrzymać, a nawet inspirować przede wszystkim konfederatów koronnych w ich antyhetmańskiej opozycji. Inspiracja ta szła w dwóch kierunkach. Z jednej strony królowa jeszcze jesienią 1661 r. podsuwała konfederatom przez substytutę Pawła Borzęckiego propozycję, aby żądali utrzymywania na dworze rezydentów wojskowych, którzy wraz z senatorami tworzyłiby radę wojenną, a jej postanowienia zobowiązywałyby hetmanów. Z drugiej strony zwracała uwagę na konieczność zniesienia dożywotności urzędu hetmańskiego¹⁵.

Propozycja utrzymywania na dworze rezydentów wojskowych była — jak się wydaje — doraźnym i raczej dywersyjnym manewrem

¹² „Postanowienie zgodne obojga wojsk [...] tak koronnego jak i WXLit., przez deputowanych [...] na zjeździe w Końskiej Woli [...] uformowane d. 20 Aprilis 1662”, Czart. rkps 1655, s. 144—50.

¹³ Pod wpływem J. Lubomirskiego sejmik proszowski w 1661 r. wysunął żądanie, aby nominacji komendantów twierdz dokonywali hetmani „in facie R.P.” (*Instrukcja sejmiku proszowskiego*, 28 III 1661 [w:] *Akta sejmikowe woj. krakowskiego*, t. III-1661-1673, wyd. A. Przyboś, Kraków 1959, s. 15—27). Postulat ten spowodował wielką irytację Jana Kazimierza. Donosił o tym marszałkowi J. A. Morsztyn pisząc, iż król „o artykuł około komendantow w Prusiech i żeby ich hetmani podawali (jako powiedają, że jest z Proszowic) tak się srodze uraża, a na samego tylko WMM Pana” (J. A. Morsztyn do J. Lubomirskiego, 15 IV 1661, B. PAN Kraków. rkps 1065, s. 169—72).

¹⁴ De Lumbres do Ludwika XIV, Warszawa 10 XII 1661, Oss. rkps 2981, s. 470 n.

¹⁵ Caillet do ks. Condé, Warszawa 10 X 1661, ib. s. 343—5; „Puncta Bernardinowi dane ode Dworu do practycowania związkowych”, B. PAN, Kraków, rkps 1065, s. 451 n.

taktycznym, mającym na celu pozyskanie konfederatów przy jednoczesnym szachowaniu hetmanów. Za takim przypuszczeniem przemawiałoby późniejsze zdecydowane odcięcie się króla od tego projektu, kiedy wojsko — pod wpływem agitacji kół opozycyjnych — zmodyfikowało pierwotny projekt i zamiast rady wojennej, która ograniczałaby hetmanów, żądało utrzymywania rezydentów na wzór senatorów. Takie rozwiązanie było nie do przyjęcia dla Jana Kazimierza, który oświadczył: „nie trzeba mi jeszcze przyprawować uszu i oczu, wiem com powinien żołnierzom i czynić będę”¹⁶.

Inny natomiast charakter, bardziej zgodny z koncepcją króla, mogła mieć wysunięta przez sejmik generalny pruski z inspiracji regalisty J. Gnińskiego propozycja utworzenia consilium bellicum — o czym niżej.

Z czasem też w cichej propagandzie dworskiej wśród wojsk koronnych nacisk położony został już wyłącznie na postulat zniesienia dożywotności władzy hetmańskiej. I tak w lutym 1662 r., gdy wiadomo było, że konfederaci wyślą swych delegatów na zbliżający się sejm, królowa przez jednego z konsyliarzy, M. Czekańskiego, starała się skłonić koło generalne wojsk koronnych w Kielcach, aby podtrzymało wspomniany postulat i by do czasu otrzymania zapłaty wojsko nie wracało pod komendę hetmanów, lecz pozostawało pod przywództwem swego marszałka i pod władzą króla¹⁷.

Obok inspiracji poprzez zaufane osoby dwór prowadził szerszą propagandę również wśród wojska. Autor anonimowego pisma o wyraźnie regalistycznej tendencji pt. „Argumenta dissuasoria confederationis quae die 22 Mens. Aug. [...] 1661 est exorta”¹⁸ radził: „niech bierze dependentią [wojsko] od samegoż Króla, dość będzie miało gloriae, dosyć pożytku. Za tym terazniejszym związkiem dopnie tego, aby hetmańska potestas tak diuturna nie była, aby decus było commune więcej osobom, więcej familiom niż teraz, żeby dla tego tylko samego otrzymaniu honoru więcej exercitarentur ci, którzy mają generosa pectora w dziele rycerskim”.

Warto też odnotować, iż król sam, w legacji na sejmiki przedsejmowe 1662 r. ujawnił, że w pertraktacjach z wojskiem litewskim zgodził się poprzeć jego żądanie w sprawie zniesienia dożywotności urzędu hetmańskiego „salvis modernis possessoribus”¹⁹.

Na sejmie dwór jednak nie wystąpił jawnie z poparciem antyhetmańskiej akcji konfederatów. W okresie przedsejmowym i w pierwszej fazie sejmu zdecydował o tym wspomniany wyżej splot okoliczności, zmuszający do liczenia się z hetmanami ze względu na plany elekcyjne. Natomiast w drugiej fazie — po oficjalnym pogrzebaniu zamysłów elekcji vivente rege — dwór mógł wprawdzie mniej liczyć

¹⁶ Relacja posłów wojskowych z 21 IV 1662, BN, rkps 6974, s. 70—3; Czart. rkps 155, s. 133—8.

¹⁷ Caillet do ks. Condé, Warszawa 3 II 1662, Oss., rkps 2982, s. 31 n. Na inspirację ze strony dworu zwracały też uwagę anonimowe pisma: „Rozmowa czterech towarzystwa...” (Archiwum m. Krakowa i woj. krakowskiego, A. Sang 171, s. 79—83) oraz „Informatia o persecutiach Marszałka W. K.” (AGAD, A. Radz. Dz. II, ks. 20, s. 660—7).

¹⁸ Czart. rkps 390, s. 621—9.

¹⁹ „Instrukcja [...] Janowi Protasewiczowi, posłowi na sejmik województwa nowogródzkiego pro die 30 Januarii złożony, dana w Bielsku die 7 I 1662”, AGAD, A. Radz. Dz. II, teka 11, nr 1451, s. 1—10.

się już z hetmanami, jednakże chwiejność wojska koronnego, a także stosunek izby poselskiej do sprawy hetmańskiej uniemożliwiły królowi postawienie jej na forum obrad.

3. Stanowisko szlachty. Gdy wojsko, przy poparciu dworu, stawiało jesienią 1661 r. postulat reformy urzędu hetmańskiego, wszystko wskazywało na to, że nie mogło być bardziej pomyślnych okoliczności dla jego realizacji. Wyraźnie przychylnie stanowisko szlachty wobec wszystkich politycznych dezyderatów konfederackich, jakie zaznaczyło się w trakcie kampanii przedsejmowej oraz w pierwszej fazie sejmiku 1662 r., rokowało duże nadzieje, że tym razem wielokrotnie odrzucany dotąd projekt zostanie przyjęty przez izbę poselską. Wydawało się, że właśnie republikańska opozycja szlachecka powinna — zgodnie ze swymi ideałami — poprzeć jednomyślnie wojsko żądające ograniczenia nieodpowiedzialnej przed nikim władzy hetmańskiej. Rzeczywistość jednak okazała się inna, niż można było przewidywać. Opinia szlachecka zademonstrowała w całej pełni typową dla niej chwiejność.

Nie będzie chyba zbyt wiele przesady w stwierdzeniu, że właśnie w sprawie hetmańskiej rysowała się znacznie wyraźniejsza zbieżność interesów dworu i szlachty niż przy innych kwestiach prawnoustrojowych, i że zbieżność ta wywoływała tym ostrzejszą polaryzację poglądów w opinii szlacheckiej. Z jednej strony dochodziły do głosu trzeźwiejsze „regalistyczne” refleksje, iż hetmani istotnie posiadają zbyt wiele władzy, którą wykorzystują nie tylko przeciw królowi, lecz także przeciw szlachcie (niestety, świadomość takiego stanu rzeczy budziła się jedynie wtedy, gdy wojsko pozostające pod hetmańską komendą dopuszczało się łupiestw i gwałtów na samej szlachcie — w innym wypadku przymykała ona oczy na tę anomalię polityczną, jaka przejawiała się w sposobie sprawowania władzy hetmańskiej). Z drugiej strony, temu krytycznemu stanowisku przeciwstawiała się najbardziej konserwatywna opinia „republikańska”, uznająca hetmanów za obrońców swobód szlacheckich przed królewskim absolutyzmem. Do tego dochodził stały i niezmienny opór szlachty przed jakimkolwiek naruszeniem istniejącego status quo.

Ta „walka przeciwieństw” wywoływała w umysłach szlacheckich dobre znane skutki: stan bezwładu i zawieszenia w próżni wszelkich zdecydowanych rozstrzygnięć. Jeżeli zaś jakieś decyzje podejmowano, były one chwiejne, zależne od okoliczności i inspiracji zewnętrznej. Przykładem tego może być stanowisko szlachty wołyńskiej i halickiej. Pierwsza, na sejmiku łuckim przed sejmem w 1661 r. deklarowała: „In regimine wojsk koronnych, aby authoritas hetmańska non jure adventitio, ale od sejmiku do sejmiku post trigenium przypadłego konferowana była”²⁰. W roku następnym natomiast, ta sama szlachta postulowała jedynie nienaruszalność prerogatyw urzędu hetmańskiego, nie wspominając już ani słowem o potrzebie reformowania go. Żądała tylko, aby „hetmani in dignitatibus suis i władzy z prawa należącej żadnej diminutiej, ani uszczerbku nie ponosili”²¹. Jeżeli chodzi o szlachtę halicką, to jej chwiejność przejawiała się w odwrotnym kierunku. W 1661 r. kładła ona nacisk na wzmocnienie władzy hetmańskiej podkreślając, iż ta „nie tylko disciplinam militarem, ale też rząd dobry,

²⁰ *Instrukcja sejmiku łuckiego, 28 III 1661* [w:] *Archiw Jugo-Zapadnoj Rossii*, cz. II, t. 2, Kijew 1888, s. 87—105.

²¹ *Instrukcja sejmiku łuckiego, 30 I 1662*, ib. s. 135—46.

prawa i wolności nasze zatrzymuje”. Żądała też „aby genus divisivum sublatum było i tak wojsko cudzoziemskie jako też [...] polskie ad supremam wielkiej buławy potestatem według praw i konstytucyi eo nomine uchwalonych i zwyczajów dawnych ordinationes stanowisk, assignacye chlebów przynależały. A iż quantumby ważył się kto in authoritatem jego ingerere, aby takowy ex dellatione cuiusvis był na Trybunale ex speciali registro sądzony”²².

Ta sama szlachta w roku następnym wycofała się już z wszelkich deklaracji w sprawie hetmańskiej, zachowując zupełne milczenie²³. Podobnie neutralne stanowisko zajęła szlachta na większości sejmików koronnych. Niektóre jednak ujawniły swe prohetmańskie stanowisko. I tak sejmik sieradzki domagał się reasumowania konstytucji o władzy hetmańskiej²⁴, natomiast proszowicki i wiszeński poprzestały na wyrażeniu podziękowań pod adresem hetmanów²⁵. Bardziej zdecydowane, opozycyjne stanowisko wobec hetmanów zajął sejmik pruski, który zaakceptował projekt Jana Gnińskiego, podkomorzego pomorskiego, utworzenia stałej rady wojennej. Miałyby ona składać się z reprezentantów senatu i izby poselskiej i zdawać na sejmie sprawozdania w podobny sposób, jak czyniła to rada senatorów rezydentów²⁶.

Nasuwa się przypuszczenie, że przy tak niekonsekwentnym nastawieniu ogółu szlachty, magnateria nie musiała zbytnio się wysilać, aby odwieść opinię szlachecką od zamysłów reformy urzędu hetmańskiego. Sami posłowie nie wykazali na sejmie 1662 r. większego zainteresowania sprawą hetmańską jako taką. Jeżeli ją rozpatrywali, to jedynie w ogólnym kontekście postulatów wojskowych. Wysłunięto wprawdzie oskarżenia, iż nieobecność hetmanów wśród wojska była przyczyną zawiazania się konfederacji²⁷. Część posłów wystąpiła z żądaniem uchwalenia prawa, aby jeden z hetmanów stale przebywał w obozie. Nie znalazło to jednak oddźwięku w izbie i projekt upadł²⁸. Warto nadmienić że sprawę tę poruszono jeszcze w pierwszej fazie obrad sejmu, kiedy to szlachta deklarowała swą solidarność z konfederatami. W drugiej fazie obrad okazało się, że szlachta nie myślała poważnie o spełnieniu dezy-

²² *Instrukcja sejmiku halickiego, 21 III 1661* [w:] *Akta grodzkie i ziemskie, t. XXIV, Lauda sejmikowe halickie 1575—1695*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1931, s. 172—83.

²³ *Instrukcja sejmiku halickiego, 4 II 1662*, ib. s. 188—92.

²⁴ *Instrukcja sejmiku sieradzkiego, 30 I 1662*, AGAD, Rel. Sier. 35, k. 99—103.

²⁵ *Instrukcja sejmiku proszowickiego, 30 I 1662* [w:] *Akta sejmikowe woj. krakowskiego, t. III, s. 51—8; Instrukcja sejmiku wiszeńskiego, 23 II 1662* [w:] *Akta grodzkie i ziemskie, t. XXI, Lauda wiszeńskie 1648—1673*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1911, s. 339—50.

²⁶ *Instrukcja sejmiku generalnego pruskiego, 6 II 1662*, WAPGd, rkps 300/29/153, k. 67—71.

²⁷ Szlachta wielkopolska, opierając się na relacjach posłów wojskowych, stwierdzała, iż hetmani, pułkownicy, rotmistrzowie, „in malefida onych zostawwszy kon-systencyach, co lepsze włości privato respectu od chlebów uwolniwszy, przez co już oprócz tego dosyć w ciężkich okazyach z nieprzyjacielem nadwyrężeni, do ostatniej przyszli ruiny”. Zlecała posłom obwarować prawem „żeby na potym przynajmniej jeden z [...] hetmanów od wojska nie oddalał się” (*Instrukcja sejmiku średzkiego, 30 I 1662*, Rac. rkps 231, t. 2, s. 45—59). Także sejmik radziejowski domagał się, aby hetmani i pułkownicy „od wojska nie odstępowali i od niego się nie absentowali, sami przez osoby swe a nie przez substytuty byli zawsze praesentes” (*Instrukcja sejmiku radziejowskiego, 30 I 1662*, [w:] A. Pawiński *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące, t. II, Lauda i instrukcje 1572—1764*, Warszawa 1888, s. 130—5).

²⁸ *Diariusz sejmu 1662*, WAPGd, rkps 300/29/153, k. 246 v.

deratów politycznych wojska, m.in. także reformy urzędu hetmańskiego. Starła się nakłonić konfederatów, by zrezygnowali ze swych żądań²⁹. Toczono w tej sprawie pertraktacje trwały do końca sejmu. W czasie rokowań 19 i 20 kwietnia na jawne groźby wojska oświadczono jego posłom, aby konfederaci „się nie ubezpieczali na faworze szlachty, gdyby się wojsko ruszyło, zaraz by się konfidencja wzruszyć musiała”.

Posłowie wojskowi musieli naocznie stwierdzić nieprzychylnie stanowisko szlachty wobec politycznych postulatów konfederatów, gdyż donosili swym władzom „jakoż i my sami przejrzelismy się w postach, iż nie masz czym brząknąć”³⁰. W rezultacie, choć wiele ważnych postulatów wojskowych załatwiono, sprawa ograniczenia władzy hetmańskiej, a także utrzymywania rezydentów wojskowych na dworze nie została na sejmie podjęta. Oświadczono na koniec posłom wojskowym, że „byłoby cum detrimento jako Rzptej tak wojska” gdyby zmieniono dawne prawa i zwyczaje³¹. Ostatecznie ze wszystkich dezyderatów wojska pod adresem hetmanów uwzględniono najskromniejszy, mianowicie dotyczący koła generalnego. Odnośny ustęp w konstytucji „Porządek podziału chleba zimowego” brzmiał: „Koła generalnego [...] Wielmożni Hetmani bronić nie powinni, na którym posłów na sejmy wojsko sobie obierać i instrukcje pisać będzie w sprawach i potrzebach wojsku należących, i te instrukcje Wielmożni Hetmani tamże w Kole podpisać będą powinni, podług zwyczaju i artykułów wojskowych”³².

Na placu boju pozostały więc znów strony najbardziej zainteresowane rozgrywką o władzę nad wojskiem: król i opozycja hetmańska. Jan Kazimierz, pozbawiony ostatecznie poparcia ze strony wojska i szlachty, musiał skapitulować podobnie jak jego poprzednicy. Wyjątkowa okazja do ograniczenia władzy hetmańskiej, jaką przyniósł rok 1662, została zmarnowana. Pozostał po niej jedynie ślad historyczny w postaci pism polemicznych, prezentujących przeciwstawne orientacje w opinii szlacheckiej wobec sprawy hetmańskiej.

Pismo pt. „Vindicie związku wojska kwarcianego i dowod, że jest pożyteczny Rzeczypospolitej”³³ reprezentuje antyhetmański nurt opinii szlacheckiej. Anonimowy autor oskarżał hetmanów, iż byli przyczyną zawiązania konfederacji. Zostawili bowiem wojska „sine debita securitate, sine consolatione po pracach i trudach krwawych. A odjachać jeszcze dla triumfu [...] i dla pokazania pomp, jest to dać czas ad omnia mala”. Mogli załagodzić sytuację — wzorem Żółkiewskich, Kalinowskich, którzy w krytycznych sytuacjach „proprio sumptu pułki swoje ujmowali, i szczerze negotium zapłaty wojsku, nie na pozór tylko facilitowali”. Nie zależało im jednak na tym, by zapobiec związkowi, ale „podobno dla tego przez szpary patrzali na początku, aby co w odmęcie ułować mogli”. Autor oskarżał również hetmanów o nadużywanie swej władzy, nieprzestrzeganie obowiązujących w Rzeczypospolitej praw. Podkreślał, że szlachta, mimo iż płaci podatki na wojsko, „za chciwością hetmanow — nierządem skarbu — w ustawicznej od żołnierza zostaje opreszej”.

²⁹ „Instrukcja od JKMcI z sejmu [...] do wojska [...] dana w Warszawie dnia 18 marca 1662 roku”, Kórń. rkps 348, k. 78—81; „Instrukcja od JKMcI i całej Rzpltej [...] do wojsk WXLit. ...”, Medeksza, o.c. s. 291—300.

³⁰ Por. przyp. 16.

³¹ „Deklaracja podanych punktów od wojsk [...] z sejmu (1662);” AGAD, A. Publ. Pot. 45/II, s. 456—61.

³² VL, t. IV, s. 841.

³³ Czart. rkps 390, s. 629—39.

Wbrew też licznym konstytucjom zabraniającym wojsku wybierania stacji z dóbr szlacheckich „sami hetmani asygnacje na nie dawali, chorągwie nadworne stawiali”. Dożywotnie sprawowanie urzędu hetmańskiego jest powodem, że wodzowie bardziej dbają o prywatę niż o dobro Rzeczypospolitej. Konieczne jest więc ograniczenie potęgi hetmańskiej szkodliwej tak Rzeczypospolitej, jak królowi.

Autor wskazywał: „Jest czas teraz formidolosam [...] pohamować potentiam dożywotni buławy, która gdyby maliciosum nancisci miała subiectum (o jakie hoc tempore nietrudno) i teraz, ale bardziej jeszcze [...] pod interregnum łatwusienko mogłaby zagubić Rzeczpospolitą lub ją in servitutum zaprzedać”. Przypominał przykład J. Radziwiłła: „Pamięta i Księstwo Litewskie — jak ciężka i groźna była w rękę jego buława, nie mógł sejm nic sprawić, lubo maxima pars Reipublicae chciała, aby do czasu tylko dawana buława była”. Należy więc wykorzystać dogodny moment, kiedy obecnie samo wojsko występuje z krytyką hetmanów. Uważa ono, iż buławy dostają się w niewłaściwe ręce „i widzi stąd perniciem Reipublicae, gdy już nie odważni, z młodości w dziele rycerskim ćwiczeni i ustawnie in finibus Regni excubantes prawdziwi żołnierze, ale łagodni oratorowie, mądrzy statystowie [...] do tej się ubiegają buławy, alieno sanguine sobie kupując sławę”. Inaczej było za Wiśniowieckich, Potockich, Kalinowskich i innych, którzy zawsze byli przy wojsku. „Ale teraz kiedy pod Krakowem residentie zasadzają i wojska koronne na sztychu w tyle zostawując [...], kiedy bardziej sejmow i negotia status, niżeli wojskowych pilnują terminow, jako to ma być dobrze, jako wojska konfederować się nie mają, jako nieprzyjaciel śmieie nacierać nie ma, kiedy o hetmanie za Wisłą słyży, a ścianę Rzptej odkrytą widzi. Tedy maior metus ex potentia buławy jest damni Reipublicae, aniżeli apes commodi (bo już ustawnie proceses tylko et magnates napierać się jej i wymuszać będą)”. Autor przyznawał, że trudno odbierać buławę obecnym hetmanom, nadaną im dożywotnio. Widział na razie inną możliwość ograniczenia ich władzy. Proponował mianowicie powołanie stałej rady złożonej z marszałka i deputatów wybieranych w każdym pułku, której przysługiwałaby władza sądownicza nad wojskiem, rozdzielanie zapłaty. Hetman zachowałby prawa: wydawania uniwersałów, dowodzenia w polu, dawania listów przypowiednich. Autor uzasadniał swój postulat tym, że zyskałaby Rzeczpospolita, a także „aequalitas nobilitatis przez to przysłaiby do swojej pory i wolność towarzyska”.

Inne pismo — „Głos wolnego szlachcica...”³⁴ — wyraża stanowisko prohetmańskie i wyraźnie antyregalistyczne. Autor przedstawił najpierw rację przeciw dożywotności władzy hetmańskiej. Brzmiały one następująco: 1) potęga hetmanów zagraża dworowi („hetmany małemi krolami [...] nazywają”), a tym samym jest niebezpieczna dla Rzeczypospolitej; 2) hetman, jeśli zechce, może zniszczyć szlachcica „przez zemknienie chorągwi pod kształtem ciągnięcia”; 3) dożywotniego hetmana każdy obawia się i nie odważa strofować za błędy. Gdyby hetman musiał liczyć się z możliwością ustąpienia i pociągnięcia do odpowiedzialności — dbałby o dyscyplinę wojskową i „skromniejsze musiałyby mieć postępki”; 4) hetman dożywotni wynosi się nad innych i bogaci się cudzym kosztem; 5) dwór we własnym interesie może nadawać buławę człowiekowi pozbawionemu zdolności i trzeba go znosić „z wielką

³⁴ AGAD, A. Bran. z Suchej 42/56, k. 26—27 v.

publicznego bezpieczeństwa szkoda”; 6) jedynym sposobem zapobieżenia wymienionym nadużyciom jest zniesienie dożywotności, bowiem „kogo opisane prawa na wielowładnych urządach uskromić nie mogą — czas określony ukroci”.

Wyliczywszy powyższe racje, autor oskarżył ich rzeczników, że bardziej kierują się własnym interesem niż dobrem publicznym. Przedstawił więc z kolei racje za utrzymaniem dożywotności urzędu hetmańskiego uzasadniając je w 11 kolejnych punktach. 1) „Im bardziej Dworowi władza dożywotnych hetmanów straszna, tym wolności jest pożyteczniejsza, bo jako najbardziej Dwor na owe przeciwne zamysłem swoim sejmowe «nie pozwalam» tak oraz i drugie orężę naszej wolności następuje: to jest na hetmańską władzę, która gdy jest dożywotnia dependencji ode Dworu nie ma”. Liberum veto nie pozwala dworowi stanowić niczego wbrew prawom i zwyczajom. Gdyby nie ono, to na poprzednim sejmie, (tj. 1661 r.) „elekcji materia stanąć by musiała, wolności niebezpieczna”. Wprawdzie król zrezygnował ze swego zamiaru, ale gdyby w przyszłości „per extrema już nie racjami i niedyskursami, ale potęgą chciał co który król dopinać” — wolność znajdzie obrońcę w hetmanie. 2) Godne potępienia jest krzywdzenie szlachty przez hetmanów, jednak bardziej ucierpiałoby dobro publiczne przez zniesienie dożywotności buławy, bowiem „lepiej we wsi nad poddanem, niż na samem sobie na wolności szkodować”. I inni potężni sąsiedzi mogą gnębić szlachcica. Zresztą, nie wszyscy hetmani bywają źli, a jeśli się taki trafi „jednemu dokuczyć może ziemianinowi, a zaś odmiana statusu wszystkim by ogółem zaszkodziła, gdyby wolność inermis została”. 3) „Gdyby królewski władzy nie było i powagi, która koniecznie nad hetmańską wyższa jest, pewnie by hetmańska potęga przechodząca aequalitatem civium szkodliwa ojczyźnie była, ale przy królewski powadze mni jest szkodliwa wolności. Wszak na sejmach musieli się nieraz i najwięksi hetmani Królowi Panu i Stanom Koronnem sprawować, a lubo kiedy potęga hetmańska komu dokuczeła prywatnemu — przykłądu jednak nie masz, aby miała universale bonum libertatis aggredi”. Gdyby wolność nie miała tarczy w hetmanie, dawno zostałaby złamana. Stąd też zakusy dworu na ograniczenie władzy hetmańskiej: zatrzymywanie buławy wielkiej i zastawianie w ten sposób przynęty na hetmana polnego, niechętnie nadawanie buławy mimo nacisków izby poselskiej, tworzenie osobnych dywizji. Im bardziej więc dwór dąży do ograniczenia władzy hetmańskiej, tym bardziej trzeba jej bronić. 4) „[...] hetman bardzi swoim zasługom, niż faworom dworskim wziętek swój przypisuje, a zatym mni przy dworskich sprawach ma respektu, komu inszemu zaś Dwor jako da, tak łącno odmówić może”. Ci, którzy muszą zabiegać o łaskę dworu, łatwiej mogą „uchylić cnoty”. Natomiast dożywotni hetmani są i w tym pewniejsi „bo wszystkie promocje mają jakoby w rękę, a zatym potężniejsza w ich powadze wolność”. 5) „Jeśli by się znajdował hetman tak swawolny (co jeszcze nie bywało i nie będzie), żeby chciał extrema zacząć — mamy Króla Pana, przez którego ukrocić go Rzpta łącno może. Gdyby zaś, strzeż Boże, jako Król extremum co począł przeciw wolności — kogoż opponet Rzpta, gdy w hetmanie doczesnym potęga i powaga będzie mniejsza?”. Niedozżywotni hetman musiałby zabiegać o łaskę dworu, „aby go na drugie lata potwierdził i z urzędu nie składał, aby jakie otrzymał starostwo. Tak go zawsze jako na wici ptaszka Dwor [...] będzie trzymał, ku swy myśli pociągając i mając go od swy dependencyi”. Jest to racja „potężna

i publicznem dobrem pachnąca". 6) Zamiast znosić dożywotność należy dbać, aby buławy otrzymywały osoby doświadczone i kompetentne. 7) Zniesienie dożywotności grozi i tym, że „jeszcze by nam jakiego cudzoziemca za hetmana podano". Nie pomoże wtedy odwoływanie się do prawa, bo „już teraz prawo jako pajęczyna". 8) „Upatrzeni przodkowie nasi, którzy bystrzejsze oko na wszystko mieli, jako jest potrzebna zupełna powaga buławy. Bo lubo i władzą na czas z pewnych respektów konstytucją byli obostrzeli, ale postrzegszy się, zupełną znowu władzą, bez okryślenia hetmanom przywrocili [...] My zaś tym bardzi onę tłumimy, kiedy ją nie dożywotnią mieć chcemy". 9) Częsta zmiana na urzędzie hetmańskim byłaby niekorzystna i dlatego że wódz nabrawszy doświadczenia musiałby ustępować, a przecież „wojna nie ma końca w nauce, tylko tem doskonalsza im w doświadczenie dłuższa". 10) Wprawdzie „wielkie racje" skłoniły wojska do zamieszczenia w instrukcji żądania zniesienia dożywotności urzędu hetmańskiego, ale należy przestrzec „jako to jest popularis materia, zwłaszcza od wojska podana, aby się jej przez nieostrożność i przysmak pozornych racyjej z prywatnego respektu zaraz nie chwycono". Dwór będzie na to naciskał, i tak „potężniejsze wolności oręż i tarcza upadnie z szkodą publicznego dobra".

Pismo kończyło się modlitewną inwokacją: „Daj tedy Boże, aby wojsku [...] zapłata skuteczna obmyślona była, a oraz spraw ich serca [...], aby nie żalowali część zasług znaczną darować i odpuścić ojczyźnie. Daj Boże, aby prawa dawne były [...], aby zwyczaje dawne nie odmieniały się". Odwołując się dalej do Opatrzności, autor wyrażał nadzieję, że tak jak w „wygnaniu arianów żarliwość swoją polski naród Tobie pokazał, Ty wzajem w miłosierdziu swoim będziesz jego piastował i nie dasz upadać".

Można przypuszczać, że w „Głosie wolnego szlachcica" znalazła swój wyraz opinia przeważającej części ogółu szlachty, która zaważyła chyba w sposób decydujący na losach omawianego projektu. Odrzucenie go nie przekreśliło jednak aktualności samego problemu reformy urzędu hetmańskiego. Projekt zniesienia dożywotności tego urzędu został np. reaktywowany w 10 lat później przez konfederatów gołębskich. Tym razem jednak w szerszym kontekście ogólnej reformy centralnych urzędów Rzeczypospolitej³⁵. Jak wiadomo, nie został on i wtedy zrealizowany.

ГЕТМАНСКИЙ ВОПРОС В 1661—1662 ГГ.

После неудачных попыток проведения реформы гетманской должности в первой половине XVII в., вопрос этот стал снова актуален в 1661—1662 гг. Внутреннее положение тогдашней Речи Посполитой, а именно: 1) образование конфедерации взбунтовавшимися против гетманов войсками (1661 г.); 2) созыв под нажимом войска сейма, посвященного главным образом военным вопросам (1662 г.) должно было, казалось бы, в большей чем когда либо степени способствовать этому предпрятию. Неоплаченные войска не свели своих претензий только к вопросу денежного довольствия, но выдвинули также ряд политических постулатов, в том числе догагаясь упразднения пожизненной должности гетманов. Это требование горячо поддержал двор, а также на первых порах одобрила часть шляхты, по мнению которой гетманы были главными виновниками военного бунта и растущей анархии. Несмотря на

³⁵ *Diariusz kołowania i konfederacji pod Gołębiem i Lublinem w 1672 r. wraz z aktem konfederacji*. Oprac. A. Przyboś i K. Przyboś, Wrocław 1972, s. 31—3, 102.

столь благоприятную перспективу, достижение намеченной цели (ослабление власти гетманов, которая постоянно усиливалась за счет королевской власти) оказалось делом далеко нелегким. Королевский двор, поддерживая план призвания на польский трон француза путем выборов *vivente rege* не мог явно выступить против гетманов, так-как рассчитывал на их поддержку (особенно со стороны Ежи Любомирского). Двор не мог также использовать против гетманов взбунтовавшихся войск, поскольку с течением времени в войсках выступили серьезные расхождения по вопросу упразднения пожизненной должности гетмана. Если литовское войско неуклонно поддерживало этот постулат, то, наоборот, коронное войско занимало оппортунистическую позицию и в действительности отказывалось от него. Шляхта также переменила свою позицию во время заседаний сейма. Она поддерживала политические требования войска до тех пор, пока с его помощью не достигла своей цели, т.е. не заставила короля формально отказаться от планов выборов *vivente rege*.

Когда же эта цель была достигнута, чуть ли не все политические постулаты, включая требование реформы гетманской должности, были палатой депутатов отклонены. На изменение точки зрения шляхты серьезно подействовала агитация оппозиции, которая именно в гетманах, пожизненно исполняющих свою должность, видела защитников шляхетских свобод от „тирании” короля.

Об оживленной полемике относительно гетманов, которая велась в те годы, свидетельствуют две анонимные брошюры, обсуждаемые в настоящей статье.